

Nie wszystko złoto, co się świeci, naprawdę
To bydlę z flotą drażni przepych, dokładnie
Ludzie wywloką ze skarpety ten hajs, wiem
Bo napierają w Coco jak Sanepid w bajzel
Każdy się chwali, że ma świat, ale który?
Wedle detali wolę rap, a nie fury
Chcesz zapalić, to włóż skunk do bibuły
Bucha złap i swój umysł, pozwól niech Cię znieczuli
Pora odetchnąć od tych problemów non-stop
Ty mi nie pierdol o ich istnieniu ziom, bo
Poczuj to tempo, prosty pod ziemią folklor
Brat wzniesiesz się prędko niczym ku niebu Concorde
Nie ma co jebać tu o szmulach i koksie
Bez tego bieda, znaczy w klubach masz pogrzeb
Żal że Cię nie ma, miałbyś ubaw, bo ziąble
Jęczą jakby im wbiła dupa w chuja paznokcie
Ten świat się zmienia, czy to my w tym szaleństwie?
Dzisiaj w marzeniach: cico, stringi i Bentley
Pieniądz to kurwa dziwki w pizdy to nie chcę
Ja kocham rap, a nie ten hajs, bo przede wszystkim wiem, że

Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to asfalt
Te drzwi, bloki, schody, bo ten hip-hop to prawda
Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to czas
Jak i styl, flow, Ty pomyśl, gdzie jest hip-hop i sprawdź nas

Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to asfalt
Te drzwi, bloki, schody, bo ten hip-hop to prawda
Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to czas
Jak i styl, flow, Ty pomyśl, gdzie jest hip-hop i sprawdź nas

Sleep breathing, leg shake while I'm dreaming
Even when my eyes open, even, can't trust seeing
Said side is the truth, I believe what I hear
Believe what I touch, that's what I feel
It's called out the temp goes below
I hit free throws
Don't slow for kick and snare speed bombs
Born to joy P-funk, turn the beat up
Bad habit is bleeding
I'm addict, they're reaping
Benefits, they grab it, they thief in
Asthmatic, still rap when they skiing
Thin air, green weed, I'm not leaving
I've seen it all and it seemed then lost in a sense
I found paradise but lost innocence
But I jumped out the boundary's fucking a fence
I never strike first, only in defense

Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to asfalt
Te drzwi, bloki, schody, bo ten hip-hop to prawda
Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to czas
Jak i styl, flow, Ty pomyśl, gdzie jest hip-hop i sprawdź nas

Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to asfalt
Te drzwi, bloki, schody, bo ten hip-hop to prawda
Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to czas

Jak i styl, flow, Ty pomyśl, gdzie jest hip-hop i sprawdź nas

Nie mów mi jaki mam być, morda
Te twoje dissy mają pysk w jądrach
Zanim przeliczysz pało zysk, kontrakt
Taki raper na bitach, to jak pryszcz na wągrach
Jest wiele rzeczy, których brak tym na górze
Prawda uleczy chore fakty tym klubem
Brat, nie zaprzeczysz to jest w nas, Ty rozumiesz
Jak ziomy lubią luz, projekt patrzy za skunem
Muzykę kocham, czyli kradnę te sample
Tylko mi pokaż winyl, jak nie coś znajdę
Choć Europa szydzi z nas w tej zajawce
To breaki robią w linii, brat, zawsze masakrę
Przecież to znasz, to mój styl ponoć
Uderza w kark niczym dżin z colą
Jebać ten hajs, na chuj hip-polo
Wiesz mi wystarczy, jeśli buja bit głową
Bałuty we krwi jak i slang czy duma
Widzisz tych MC? Ja im, brat, odfruwam
Bity i wersy cały czas w tych murach
Tu ziomom smakuje taki rap, jak siuwax, bo

Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to asfalt
Te drzwi, bloki, schody, bo ten hip-hop to prawda
Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to czas
Jak i styl, flow, Ty pomyśl, gdzie jest hip-hop i sprawdź

Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to asfalt
Te drzwi, bloki, schody, bo ten hip-hop to prawda
Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to czas
Jak i styl, flow, Ty pomyśl, gdzie jest hip-hop i sprawdź nas

Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to asfalt
Te drzwi, bloki, schody, bo ten hip-hop to prawda
Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to czas
Jak i styl, flow, Ty pomyśl, gdzie jest hip-hop i sprawdź nas

Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to asfalt
Te drzwi, bloki, schody, bo ten hip-hop to prawda
Ten hip-hop jest nasz, brat, ten hip-hop to czas
Jak i styl, flow, Ty pomyśl, gdzie jest hip-hop i sprawdź nas